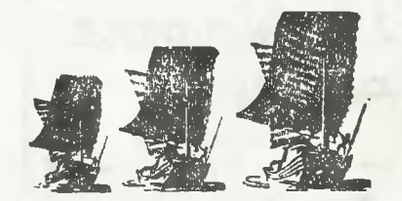
Herbata Meinla — to mocna herbata

Występ nieznanych sprawców

Cała opinia zgodnie potępia

napad na ludowców we Lwowie

Napad bojówki na zebranie młodzieży ludowej we Lwowie wywołał żywą reakcję wszystkich grup politycznych. Przebieg napadu był taki, że nie było ugrupowania, któreby nie potępiło napastników.

Kto jest sprawcą napadu, dotychczas oficjalnie nie wiadomo. Prasa sanacyjna i demokratyczna przypisuje winę napadu Młodzieży Wszechpolskiej. „Słowo Narodowe", organ Stronnictwa Narodowego jednak zdecydowanie twierdzi, że uczestnicy napadu nie mają nic wspólnego z Młodzieżą Wszechpolską. Śledztwo niestety nie wykryło dotychczas sprawców.

Chcemy wierzyć, że napadu nie dokonała młodzież Wszechpolska. W każdym razie łączymy się zdecydowanie z tymi, którzy w jaknajostrzejszy sposób potępiają zajścia lwowskie.

W ubiegłym roku kilkakrotnie potępialiśmy metody napadów na zebrania przeciwników politycznych, stosowane we Lwowie.

Wytworzoną obecnie sytuację wykorzystują czynniki lewicowe, usiłując wepchnąć młodzież ludową w ramy fołksfrontu. Zrzucając odpowiedzialność na całą młodzież narodową, a równocześnie ostentacyjnie występując w obronie Str. Ludowego P. P. S. chce zdobyć jaknajsilniejsze wpływy wśród ludowców.

Rola sojuszu polsko-rumuńskiego

O zagadnieniach basenu naddunajskiego

Rumunia wobec sprawy ukraińskiej

(J. W.). Prasa „demokratyczna" usiłuje sugerować, że wybór Papieża Piusa XII jest sukcesem frontu ludowego.

ZGODNIE Z ZASADAMI WIARY

Słusznie podkreśla „Czas", że wszelkie komentarze polityczne są co najmniej przedwczesne:

To też w związku z wyborem Piusa XII należy się powstrzymać od wszelkich przewidywań czysto politycznej natury. Jedno jest tylko pewne. Nowy Papież będzie bronił zasad wiary katolickiej z tą samą nieustraszoną mocą, z jaką to czynił Jego poprzednik. Będzie potępiał wszystkich, którzy wykroczą przeciwko zasadom wiary i moralności chrześcijańskiej bez względu na ich barwę polityczną czy przynależność narodową, a tak samo bez względu na potęgę, przez nich posiadaną. To jest jedyna przepowiednia, na którą bez obawy popełnienia błędu można sobie pozwolić. Wszystko inne jest najzupełniej dowolne i świadczy tylko o nie znajomości Kościoła.

Sugestie prasy lewicowej są po prostu próbą nieuczciwego wykorzystania sytuacji. Zresztą pomogła jej w tym prasa hitlerowska, nie mająca umiaru ani taktu w swych wystąpieniach.

SOJUSZ Z RUMUNIĄ

Większość prasy poświęca uwagi stosunkom polsko - włoskim, w których dzisiejsza wizyta min. Gafencu jest niewątpliwie jednym z ogniw łączących dwa państwa.

„Gazeta Polska" podkreśla znaczenie wysiłków polsko - rumuńskich na międzymorzu bałtycko czarnomorskim:

Złączone wspólnym interesem utrzymania pokoju na wschodzie i ostatecznego ustabilizowania stosunków w Europie centralnej, jednako niechętne ideologicznym sporom, Polska i Rumunia — o ile ich współpraca będzie rzeczywiście szczera i mocna — mogą istotnie położyć podstawy pod ową „strefę pokojowego wysiłku" na międzymorzu bałtycko - czarnomorskim, o której przed kilku dniami mówił piszącemu te słowa p. minister Gafencu.

Również „Kurier Polski" pisze o roli sojuszu Polski i Rumunii w basenie naddunajskim:

W Europie środkowej i w zagłębiu naddunajskim, którym Polska interesuje się dzisiaj coraz bliżej, nie można robić polityki bez Rumunii. Opinia polska rozumie to doskonale. Rozumie również i to, że połączone siły polsko - rumuńskie stanowią w tej części Europy czynnik wagi decydującej. Z Rumunią łączą ponadto Polskę więzy sympatii o wyraźnie uczuciowym zabarwieniu.

„Mały Dziennik" zwraca natomiast uwagę na uzgodnienie zdań obu sojuszników w sprawie ukraińskiej:

Jesteśmy pewni, że nie będzie też różnic pomiędzy Warszawą a Bukaresztem w ocenie ukrainizmu. Wszelka irredenta ukraińska winna się spotkać zarówno ze strony polskiej jak rumuńskiej, z reakcją solidarną i stanowczą. To też do obecnych rozmów warszawskich przywiązujemy dużo wagi.

W basenie naddunajskim krzyżuje się wiele interesów — w gmatwaninie tej wspólna postawa Polski i Rumunii może wiele trudności rozwikłać.

SPRAWA GDAŃSKA

„Warszawski Dziennik Narodowy" artykuł o sprawie gdańskiej tak kończy:

Polska tak długo zachowa pokój — jak długo posiadać będzie nieskrępowany politycznie i gospodarczo wylot na Bałtyk w Gdańsku. Niemcy uczą nas, jakimi metodami ten pokój należy zachować, jak bezwzględnie należy postępować, by działanie przeciwpolskie w Gdańsku nie zamieniło Wolnego Miasta ponownie w przysłowiową beczkę prochu.

Gdy spotykają się sprzeczne interesy, w których kompromis jest specjalnie trudny, wówczas zdecydowana postawa i śmiała decyzja ma rolę decydującą. Siła i pewność siebie rozstrzygają przede wszystkim w polityce międzynarodowej.

Dr. Franciszek Stoch

poseł

Ordynacja wyborcza w ogniu dyskusji

W dyskusji nad ordynacją wyborczą zabierze znów głos jej inicjator pos. Dr. Stoch:

Jedni chcieliby z ordynacji wyborczej zrobić coś w rodzaju konstytucji, stałej, niezmiennej, prawie wiecznej, zaś inni podchodzą do tego zagadnienia, jakby cała trudność miała polegać **jedynie na zawiłościach technicznych** i wyobrażają sobie, że **dobry fachowiec, dobry majster temu łatwo poradzi.** Omal gotowi narzekać, jaki to **brak u nas fachowców!** Zamiast długiego wywodu spróbuję w formie bardziej treściwej, drogą definicji unaocznić, że ordynacje wyborcze najmniej posiadają aspiracji do wieczności, a następnie, że trudność nie polega w technice a w istocie założeń — powiedzmy wyraźnie — na odcinku politycznym.

Naogólniejszą i nie wiele mówiącą byłaby definicja:

Ordynacja wyborcza do Sejmu są to przepisy prawne, regulujące sposób wybierania posłów do Sejmu.

Spróbujmy bliższych określeń.

Wariant pierwszy:

z uwzględnieniem istniejącego układu sił i pod kątem utworzenia w Sejmie zorganizowanej większości dla wypełnienia zadań przewidzianych konstytucją".

Wariant ten kładzie nacisk na istnienie siły politycznej jeszcze przed wyborami i może objąć dwie, przeciwstawiające się sobie ewentualności:

1) Pierwsza ewentualność, to oparcie ordynacji wyborczej na układzie **sił dążących do zmiany panujących stosunków politycznych,** a raczej dążących do ich utrwalenia z zachowaniem pozoru dopuszczenia do Sejmu również przeciwników politycznych (in concreto: Ozon sam, lub Ozon łącznie z kilku grupami opozycyjnymi po dokonaniu konsolidacji),

2) druga ewentualność, to oparcie ordynacji wyborczej **na układzie sił nie należących do panującego obozu politycznego a skonsolidowanych ze sobą w zamiarze zmiany panujących stosunków politycznych** (in concreto: wszystkie lub niektóre grupy opozycyjne skonsolidowane przeciw Ozonowi).

Wspólną cechą obu powyższych ewentualności jest **istnienie skonsolidowanej siły jeszcze przed wyborami i wola stworzenia zorganizowanej większości na terenie Sejmu,** przy czym ordynacja wyborcza ma to umożliwić, — zaś różnica polega na tym, że jak w pierwszej ewentualności wybija się na plan pierwszy dążenie do stabilizacji stosunków, nie wykluczone, że pod wpływem konsolidacji już zmienionych, tak w drugiej ewentualności, elementem dominującym jest walka.

Zarówno więc dla Ozonu, jak i dla skonsolidowanych przeciw Ozonowi grup opozycyjnych była by odpowiednią definicja ordynacji następującej treści:

„Ordynacja wyborcza do Sejmu są to przepisy prawne, regulujące sposób wybierania posłów do Sejmu z uwzględnieniem istniejącego układu sił i pod kątem stworzenia w Sejmie zorganizowanej większości dla wypełnienia zadań przewidzianych konstytucją".

Dla usprawiedliwienia walki możnaby dodać, że o ile na skutek walki nastąpiłaby zmiana warty, to przynajmniej w szyku uporządkowanym z góry.

Możliwy jest jednak wariant drugi:

„w taki sposób, by przez wypowiedzenie się ludności w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim umożliwić wybór posłów reprezentujących rzeczywiście jej dążenia".

Przy wprowadzeniu tego wariantu definicja ordynacji brzmiałaby w całości:

„Ordynacja wyborcza do Sejmu są to przepisy prawne, regulujące sposób wybierania posłów do Sejmu w taki sposób, by przez wypowiedzenie się ludności w głosowaniu powszechnym, tajnym, równym i bezpośrednim umożliwić wybór posłów reprezentujących rzeczywiście jej dążenia".

W powyższym wariancie, inaczej, jak w wariancie pierwszym, nic nie jest z góry, przygotowane, ani wiadome. **Wola narodu ma dopiero zdecydować, które ugrupowanie wejdzie do Sejmu, w jakiej sile, czy będzie miało większość.** Powstanie większości jest w ogóle pod znakiem zapytania, a także pod znakiem pytania jest kwestia, czy nastąpi stabilizacja stosunków, lub też ostra walka. **Ten wariant byłby raczej pod znakiem ostrej walki, tiniszowej walki, w zespole doraźnie kombinowanym.**

Do obu powyższych zasadniczych wariantów mogą przyjść dodatkowe wstawki — a więc n. p.

a) „z zastrzeżeniem narodowi polskiemu reprezentacji sejmowej we wszystkich okręgach wyborczych";

b) „z ograniczeniem praw wyborczych dla żydów";

c) „z zastrzeżeniem współudziału organizacji gospodarczych i zawodowych".

Włączając te wstawki możnaby wariant pierwszy skompletować w tej formie:

„Ordynacja wyborcza do Sejmu, są to przepisy prawne, regulujące sposób wybierania posłów do Sejmu z uwzględnieniem istniejącego układu sił z ograniczeniem jednak praw wyborczych dla żydów a z zastrzeżeniem narodowi polskiemu reprezentacji sejmowej we wszystkich okręgach wyborczych, tudzież organizacjom gospodarczym i zawodowym stosownego współudziału i pod kątem stworzenia w Sejmie zorganizowanej większości dla wypełnienia zadań przewidzianych konstytucją".

Techniczne opracowanie ordynacji wyborczej nie będzie trudnością nie do przełamania, jednak trzeba się najpierw zdecydować według jakiej koncepcji definicyjnej mamy przystąpić do pracy.

Nowy konflikt Praga — Huszt

Zdecydowane stanowisko rządu czeskiego

Lwów, 2. III. 1939.

Czesi mają sporo kłopotów z Karpacką Ukrainą niedawno konflikt z gen. Prchalą, obecnie budżet i sprawa rozdziału pieniędzy stały się przyczyną nowego konfliktu. Na ten temat piszą „Ukraiński Wisty:

„Praga w perfidny sposób wykorzystuje ciężkie finansowe położenie Karpackiej Ukrainy i próbuje szantażować. Rząd Karpackiej Ukrainy i w tym wypadku stanął na wysokości zadania: walczy o to, aby pieniądze nie poszły do kieszeni bezdennej, czeskich biurokratów, ale na cele rozbudowy krajn, na inwestycje i likwidację bezrobocia".

W dalszym ciągu ten sam dziennik donosi, że Karpatoukraińska prasa i radio codziennie apelują do wszystkich Ukraińców na całej kuli ziemskiej, aby oni opodatkowali się na cele rozbudowy Karpackiej Ukrainy. Płyną datki z Ameryki, Niemiec i t. d. (i zapewne z Małopolski Wschodniej, ale dziennik przemilcza dyskretnie przyp. red.). Poza tym sprawa 5 mil. pożyczki dolarowej postępuje naprzód". W zakończeniu autor artykułu pompatycznie grozi Czechom:

„Jest to odpowiedź rządu Karpackiej Ukrainy na szantaż Pragi. Nie chcesz zmienić swego beneszowskiego nastawienia, to my sami własnym trudem będziemy budować własne nowe życie. Myślimy — kończy dziennik. — że jeśli Praga dobrze przemyśli tę sprawę, to musi przyjść do wniosku, że z tej gry korzyści mieć nie będzie".

Widocznie Praga doszła do wniosku, że dalsze ustępstwa są niemożliwe. W tych dniach bowiem odbywa się pobór rekrutów do armii. W związku z tym „Oteć" premier Wołoszyn dostaje rzekomo — (jak wspomniany dziennik donosi) — mnóstwo telegramów (co za inteligentni rekruci! przyp. red.) w których mołojcy deklarują gotowość obrony granic, niezawisłości Karpackiej Ukrainy i jej rządu.

Mołojcy chcieliby oczywiście służyć, ale tylko na Zakarpaciu. Ponieważ jednak armia, poczta, finanse i kolej oraz zagraniczna polityka są wspólne dla całej sfederowanej republiki czeskiej, przeto zachodzi możliwość wcielenia rekrutów z Zakarpacia do pułków stacjonowanych w Czechach lub Słowacji. Przeciw tej ewentualności, występuje nieoficjalnie rząd ks. Wołoszyna, a zagraniczna prasa ukraińska domaga się głośno od Pragi, aby utworzyła terytorialne armie osobno dla Czech, Słowacji i Ukrainy, sugerując, że od tego jak tę sprawę rozwiąże Praga, zależyć będzie dalszy los sfederowanej republiki czeskiej. Centralny rząd w Pradze, nauczony jednak doświadczeniem — nie poszedł na dalsze ustępstwa i tym tłumaczyć należy rozgoryczenie ukraińskich szowinistów.

T. K.

„Dni Lublina"

(jk) Komitet Wykonawczy „Dni Lublina, Zamościa i Lubelszczyzny" zawiadamia, że termin imprezy został definitywnie ustalony na okres między 4 i 11 czerwca r. b.

WIELKANOCNA PIELGRZYMKA DO RZYMU

DLA ZŁOŻENIA HOŁDU NOWEMU OJCU ŚWIĘTEMU.

Sodalicja Marjańska Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie organizuje między 4 — 13 kwietnia b. r. pod protektoratem J. Ekscelencji ks. Biskupa Mariana Fulmana i pod osobistym kierownictwem J. Ekscelencji ks. Biskupa Władysława Gorala pielgrzymkę do Rzymu.

Pielgrzymka otrzymała specjalne błogosławieństwo J. Eminencji ks. Kardynała Przymasa Hlonda i Ich Ekscelencyj: ks. Biskupa Teodora Kubiny, ks. Biskupa Karola Radońskiego, ks. Biskupa Henryka Przeździeckiego, ks. Biskupa Czesława Kaczmarskiego, ks. Biskupa Stanisława Łukomskiego, ks. Biskupa Tadeusza Zakrzewskiego i ks. Biskupa Pawła Kubickiego.

Pielgrzymka wyruszy z Katowic w dniu 4 kwietnia i zatrzyma się w drodze do Rzymu w Wiedniu i Padwie, w drodze powrotnej pielgrzymi zwiedzą Asyż, Florencję i Wenecję.

W czasie pobytu w Rzymie pielgrzymi będą przyjęci na specjalnej audiencji u nowego Ojca ŚWIĘTEGO, która prawdopodobnie odbędzie się w Wielką Sobotę. Wzięcie udziału w uroczystościach Wielkiego Tygodnia i Wielkanocy w Rzymie, zapoznanie się z pamiątkami bohaterstwa i męczeństwa dawnych Chrześcijan, oraz niestałości dóbr i potęg tego świata zilustrowanych przez ruiny starożytnego Rzymu, przyczyni się do pogłębienia wiery u jej uczestników.

W czasie pobytu w Rzymie zostanie zorganizowana wycieczka do Neapolu, do Pompei, na Wezuwiusz i na Capri.

Koszt udziału w pielgrzymce wynosi łącznie z pobytem i utrzymaniem w Rzymie od zł. 175.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela: Komitet Pielgrzymki w Lublinie, Kościuszki 1, tel. 10-10.

DZIEŃ W POLITYCE

SENACKA KOMISJA BUDŻETOWA

Senacka komisja budżetowa rozpatrywać będzie w środę 8 b. m. plan inwestycyjny uchwalony ostatnio w Sejmie.

SANACYJNE WAŚNIE

Legion Młodzieży Polskiej (który powstał z połączenia Z. P. M. D. i Legionu Młodych) wydał w tych dniach ulotkę - karykaturę przeciwko Z. M. P.

Ten szczegół potwierdza pogłoski, iż narazie nie może być mowy o porozumieniu tych dwu grup.

INTERPELACJA POSŁA PUTKA

Poseł dr. Putek zgłosić ma w najbliższym czasie trzy nowe interpelacje dotyczące lokalnych spraw województwa krakowskiego. Poseł Putek nie zamierza w chwili obecnej tworzyć nowej partii, jak to kilkakrotnie w różnych wersjach podawano.

MORACZEWSKI I SZURIG „NIEZALEŻNI"

W tych dniach ma się ukazać w Warszawie nowe czasopismo pod nazwą „Głos niezależnych", które wydawać mają pp.: Jędrzej Moraczewski i Szurig.

GOŚĆ Z LITWY

Przybył z Kowna do Warszawy były litewski minister sprawiedliwości, jeden z przywódców nacjonalistycznej organizacji Tautininków p. Aleksander Žilinskas. Gość litewski zabawi w Warszawie kilka dni.

BIBLIOTEKA ZA GROSZE

od 26 lutego do 19 marca br.

Sprzedaż wartościowych kompletów książek. Ceny kompletów w tym okresie zniżone od 25 proc. do 50 proc.

Katalog wysyła na żądanie odwrotnie

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO KSIĄŻEK SZKOLNYCH

Lwów, ul. Kurkowa 21/23.